

Sz. P. Joanna Skrzydlewska

Marszałek województwa łódzkiego

Sz. P. Krzysztof Jażdżyk

Prezydent miasta Skierniewice

Sz. P. Krzysztof Barański

Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi

Sz. P. Jarosław Chęćielewski

Przewodniczący Rady Miasta Skierniewice

Do wiadomości:

Radnych Miasta Skierniewice

Stanowisko Komitetu Społecznego Mieszkańców

STOP CIC

Szanowni Państwo,

jako mieszkańcy Skierniewic oraz okolicznych miejscowości głęboko ubolewamy nad tym, że zarówno Prezydent Skierniewic, Pan Krzysztof Jażdżyk, jak i radni Rady Miasta Skierniewice, nie poinformowali nas o planach utworzenia CIC w naszym mieście, których głównym realizatorem jest Wojewódzki Urząd Pracy w Łodzi oraz Caritas Archidiecezji Łódzkiej. Dzięki Opatrzności Bożej doszły do naszych uszu informacje o planowanym utworzeniu CIC w budynkach parafialnych przy parafii św. Jakuba Apostoła (ul. Senatorska 18), gdzie aktualnie proboszczem jest ks. Jan Pietrzyk. Jest to niebywały skandal, że bez wiedzy mieszkańców postanowiono ściągnąć na nas tak poważne zagrożenie.

Tym bardziej jest to niepokojące, iż władze miasta, w tym Pan Prezydent, zobligowane są do zapewnienia porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli. Wynika to wprost z ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2024 r. poz. 107, 1907.), której to zapisy dedykowane są do wykonania władzom miasta na prawach powiatu. Zamiast tego władze ściągają na mieszkańców niebezpieczeństwo, jakim jest agregacja imigrantów w centrum Skierniewic, w związku z planowaną działalnością Centrum Integracji Cudzoziemców (w skrócie CIC). Wydaje się zatem zasadne, że powinniśmy raczej podjąć działania prewencyjne w stosunku do zagrożeń jakie mogą stanąć przed mieszkańcami, w myśl zasady „lepiej zapobiegać niż leczyć”. Zablokowanie inicjatywy powstania CIC w Skierniewicach jest decyzją roztropną, ponieważ, aby uporać się ze skutkami zaniechania w tej sprawie, będziemy potrzebowali zaangażować post factum znacznie większe środki finansowe i zaradcze w celu wyeliminowania późniejszych zagrożeń, a z pewnością koszty te będą przerastać potencjalne lecz złudne korzyści.

Czym jest CIC? My wiemy czym on jest, pomimo tego, że lokalne media próbują nas dyskredytować, przedstawiając nas jako osoby nieznające realiów tego projektu. W skrócie CIC to miejsce, które ma świadczyć szereg bezpłatnych usług dla cudzoziemców oraz ułatwiać im legalizację pobytu. Z dokumentacji opublikowanej na stronie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji jasno wynika, że grupą docelową mają być „obywatele państw

trzecich, **niezależnie od ich statusu prawnego w Polsce**". Jest to więc projekt skierowany zarówno do osób przebywających w Polsce legalnie, jak i nielegalnie.

Czy jedynym problemem jest to, że zgodnie z wytycznymi Centra będą fundować im darmowe usługi również z naszych podatków? Bynajmniej, dyskryminacja Polaków nie jest tu największym problemem. Zdajemy sobie również sprawę, że CIC to nie są ośrodki gdzie przebywać będą imigranci. Nie zmienia to jednak faktu, że powstanie takiego Centrum spowoduje wzrost ilości imigrantów, którzy będą się do niego kierować z okolicznych miast. To rodzi uzasadnione obawy o zalanie naszego miasta oraz regionu przez obcych nam kulturowo i mentalnie ludzi.

Nie chcemy, aby nasze żony i córki były śledzone w drodze ze szkoły czy ze sklepu. Nie pozwolimy również na to, aby starszym osobom zrywano z szyi łańcuszki i wrywano torebki. Nie chcemy bać się wyjść po zmroku i nie chcemy, żeby ktoś zaglądał przez nasze okna. Nie godzimy się na wzrost ilości przestępstw z użyciem noży i maczet. Chcemy żyć bezpiecznie. Chcemy bezpiecznych Skierniewic i mamy do tego prawo.

My nie wyolbrzymiamy problemu, ponieważ według danych Urzędu ds. Cudzoziemców od 1 stycznia 2023 r. do 9 kwietnia 2025 r. złożono blisko **1 241 000** wniosków o pobyt w Polsce (!). Z czego ponad 92% z nich zakończyło się wydaniem pozytywnej decyzji, zezwalającej na pobyt.

Kto do nas przyjeżdża? Wśród przybyszów jest spory odsetek Turków, Gruzinów, Uzbeków, czy Kolumbijczyków. W 2015 r. przebywało legalnie w Polsce **106** Kolumbijczyków. Dzisiaj ta liczba wzrosła do **4028**. To **38-krotnie** więcej, niż 10 lat temu. Czy to problem, że przyjeżdżają do nas obywatele Kolumbii? Tak, ponieważ znajduje się ona w czołówce państw z największym odsetkiem zabójstw z broni palnej. Z kolei ilość Gruzinów posiadających ważny dokument pobytowy uprawniający do pobytu na terytorium RP, na przestrzeni ostatnich 10 lat wzrosła jeszcze bardziej, bo z **618** w 2015 r. do **26048** w roku bieżącym. To ponad **42 razy więcej (!)**. Mówimy tutaj tylko o skali legalnej migracji. O ilu osobach nie wiemy, a które przebywają u nas bez wiedzy i zgody naszych władz? To nie domysły, a dane z polskiego Urzędu ds. Cudzoziemców.

Co więcej, z mediów możemy się dowiedzieć, że Gruzini zakładają w Polsce swoje mafie. Nie chcemy narkotykowych gangów, strzelanin w ramach porachunków i islamskich gett w Skierniewicach. Wiele osób bowiem przyjeżdża do nas z krajów takich jak Afganistan, Irak, Jemen, Somalia, czy Syria. International SOS uznało te państwa za „ekstremalnie niebezpieczne”. Spory odsetek stanowią przedstawiciele także innych państw z Afryki i Bliskiego Wschodu, w których islam stanowi główną wyznawaną religię. Strach o nasze żony, matki i dzieci jest więc w pełni uzasadniony. Dotychczasowa postawa skierniewickich radnych rodzi uzasadnione obawy, że władze miasta nie rozumieją perspektywy mieszkańców i większą wartość przywiązują do swoich apanaży zamiast do bezpieczeństwa Skierniewicz i okolicy.

Oczywiście możecie twierdzić, że CIC służy integracji cudzoziemców. Pozwolimy zatem sobie zacytować „Wytyczne dotyczące tworzenia Centrów Integracji Cudzoziemców”, ponieważ sam ten dokument świadczy o przynajmniej częściowej nieskuteczności działań podejmowanych w CIC: „Praktyka pokazuje jednak, że liczba godzin określonych w rozporządzeniu **nie jest wystarczająca**, zwłaszcza dla osób nie mających wcześniej styczności z językiem innym niż ojczysty oraz **nieprzystający do nauki**”. I dalej: „Dlatego też rekomenduje się, aby cudzoziemcy mieli możliwość uczenia się na kursach językowych, które w swoim założeniu będą obejmować znacznie większą liczbę godzin”.

Wytyczne na innym miejscu stwierdzają, że może wystąpić poważny problem z motywacją, nieobecnością i pilnością na zajęciach. Możemy bowiem przeczytać, co następuje: „Prowadząc kursy języka polskiego należy zadbać o to, aby cudzoziemcy regularnie uczęszczali na zajęcia i **kończyli kurs** warto więc zapewnić odpowiednie działania motywujące, które by wpływały

pozytywnie na frekwencję cudzoziemców na zajęciach”. Z samych tych fragmentów jasno wynika, że ludzie ci chętniej korzystają z finansowych benefitów, niż angażują się w to, co mogłoby świadczyć o próbie integracji z ich strony. Jeśli nie zintegrowali się w państwach zachodnich to dlaczego miałyby się to udać u nas? To niebywała naiwność, ponieważ My mamy im znacznie mniej do zaoferowania, niż nasi sąsiedzi, a ponadto często są stamtąd przymusowo przesiedlani do nas. To dodatkowo sprawia, że kojarzymy im się z zesłaniem i formą kary, co stanowi pożywkę dla buntu i będzie utrudniać wspomnianą integrację. Powodować to będzie także napięcia społeczne, a finalnie doprowadzi do radykalizacji nastrojów po obydwu stronach. Czy tego właśnie chcecie?

Same Wytyczne podkreślają również istnienie kolejnych problemów, które mogą wpłynąć w znacznym stopniu na zdestabilizowanie życia mieszkańców naszego regionu. Otóż bowiem „Beneficjenci będą mieli możliwość w sposób dla nich komfortowy i bezpieczny poinformować o sytuacjach dla nich trudnych, na przykład o fakcie bycia **ofiara handlu ludźmi** czy innym wydarzeniu mającym wpływ na ich życie”. I dalej: „Centrum Integracji cudzoziemców powinna mieć listę kontaktów do właściwych podmiotów zajmujących się sytuacjami kryzysowymi z punktu widzenia bezpieczeństwa beneficjenta (np. **ofiara handlu ludźmi**, ofiara przemocy)”. Dla Nas, mieszkańców Skierniewic, są to problemy dotychczas niezbrane, ponieważ w Skierniewicach nie borykaliśmy się jak dotąd z problemami związanymi z handlem ludźmi. Jak widać za niedługo będziemy tęsknić do swoich starych zmartwień, bo rządzący postanowili „urozmaicić” nasze, zwykłe i prozaiczne życie. Nam się ono jednak podoba, zostawcie je więc w spokoju.

Dla Straży Granicznej nierzadko ogromny problem stanowi ustalenie tożsamości osób, które nielegalnie dostają się do Polski. Dzieje się tak na skutek zniszczenia przez imigrantów wszelkich dokumentów na podstawie, których można by ustalić ich tożsamość. Wśród imigrantów mogą więc ukrywać się ludzie z kryminalną przeszłością, a nawet terroryści. W wielu przypadkach deportacja nie będzie możliwa, jeśli państwa, z których do nas przyjechali odmówią ich ponownego przyjęcia, chociażby ze względu na to, że uznają ich za osoby stanowiące zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego. W przypadku gdy będziemy ich pierwszym krajem pobytu w Europie, to wówczas do nas zostaną cofnięci.

W 2021 r. poseł Iwona Hartwich (z KO) napisała na swoim koncie na Twitterze: „Wpuśćcie w końcu tych ludzi do Polski! Kim są, ustali się później! Od czego macie służby?”. Czy podzielicie Państwo to stanowisko? Czy jesteście gotowi przyjmować wszystkich? Czy raczej z otwartymi ramionami przyjmiecie tylko i aż tych, którzy zostali cofnięci z Niemiec i Francji do Polski? Razem z imigrantami mogą pojawić się więc i akty terroryzmu. Obserwujemy to od szeregu lat za naszą zachodnią granicą. Wystarczy wspomnieć o masowych molestowaniach podczas zabaw sylwestrowych w Niemczech, co powtarza się praktycznie już co roku, bądź też o ofiarach zabitych w większych skupiskach ludzi, jak chociażby ostatnio na jarmarku świątecznym. A co z **503** zamachami bombowymi w Szwecji, które przeprowadzono od 2019 r. do 17 lipca 2023 r.? Nie może być naszej zgody na stosowanie powyższej zasady, o którą dopominała się poseł Iwona Hartwich. My, mieszkańcy Skierniewic, nie chcemy być uwikłani w nowe problemy i zagrożenia, których by nie było, gdyby nie nieodpowiedzialna polityka rządzących, w tym prezydentów, burmistrzów i radnych polskich miast, czyli was.

Jednoznacznie domagamy się od was stanięcia po stronie mieszkańców Skierniewic. Nie zadowolą nas ustne deklaracje, bo politycy zwykli obiecywać jedno, a robić drugie. Chcemy uchwały, a więc potwierdzenia na piśmie, które ma umocowanie prawne, że stajecie po stronie mieszkańców. Nie interesuje nas to czy odebrane zostaną nam pieniądze. Dla nas ważne jest, aby nie odebrano nam życia. Od Pana Prezydenta oczekujemy również, że wystąpi do Caritasu, jak i biskupa ordynariusza Diecezji Łowickiej Wojciecha Osiała, który pomimo naszego apelu nadal popiera ten projekt, jak i Urzędu Marszałkowskiego oraz Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Łodzi

o zablokowanie planów dotyczących utworzenia CIC, zarówno w Skierniewicach jak i całym powiecie skierniewickim. Nasi Sąsiedzi są bowiem równie zaniepokojeni, jak My i przyłączą się do naszych protestów, o czym już zostaliśmy przez nich zapewnieni.

Złudzeniem, albo wręcz manipulacją jest twierdzić, że Policja poradzi sobie w zupełnie nowych warunkach i zapewni bezpieczeństwo w mieście. Jak mają to zrobić przy obecnych brakach kadrowych? Stan zatrudnienia w Policji na 1 marca 2025 r. wynosi 96 237 funkcjonariuszy, a aktualny wakat wynosi aż **13,07 %**, co daje aż 14 472 nieobsadzonych stanowisk. Ponadto lawinowo przybywa kobiet w Policji. Nie trudno wyobrazić sobie wynik starcia kilku rośliwych mężczyzn z dwoma kobietami będącymi akurat na patrolu. Ponadto, czy chcemy zasłaniać się kobietami, czy raczej ich bronić? Cywilizacja łacińska zawsze stawiała w obronie słabszych, kobiet, starców i dzieci. Wy postępujecie jak przedstawiciele zupełnie obcych wartości.

Zapytaliśmy oficjalną drogą o to w jaki sposób Prezydent zamierza zapełnić obecne wakaty w Policji, aby utrzymać obecny poziom bezpieczeństwa w Skierniewicach oraz o finansowanie Policji z budżetu Miasta na przestrzeni ostatnich 10 lat, ze szczególnym uwzględnieniem decyzji w tej sprawie. Zastępca Prezydenta, p. Dominik Dudek, zakpił ze strony społecznej pisząc, że „od lat trwa ścisła współpraca samorządu z lokalną Policją. Prezydent Miasta systematycznie wspiera finansowo funkcjonowanie ponadnormatywnych patroli”. To są odpowiedzi wymijające i ogólnikowe, które finalnie nie odpowiadają na pytania przesłane 9 maja, na wniosku o dostęp do informacji publicznej. Nie chcecie odpowiedzieć na nasze pytania, mimo tego, że prawo w tym zakresie jest jasne i stoi po naszej stronie. Mamy prawo mieć dostęp do tych informacji. Widocznie sprawiedliwości mamy szukać nie u was, ale w sądzie?

Ponadto Wytyczne w ramach daleko posuniętej integracji zakładają w sprawie cudzoziemców, że „warto również rozważyć ich **zatrudnienie w służbach mundurowych**, co może stanowić istotną część integracji społecznej”. Może to jest wasz pomysł na uzupełnienie wakatów w Policji?

Liczymy na monitorowanie sytuacji i informowanie mieszkańców o dalszych zamiarach w tym względzie, w szczególności o planach dotyczących przewidywanego miejsca pobytu imigrantów, co moglibyśmy określić umownie jako ośrodek dla imigrantów lub inne miejsca ich pobytu. My nie pytamy o lokalizację CIC, więc próby robienia z Nas głupców nie przyniosą wam chwały.

Prosimy również o zamieszczenie stanowiska Komitetu Społecznego Mieszkańców STOP CIC do wiadomości publicznej, na stronach urzędów, które Państwo reprezentujecie.

W związku z powyższym zostaliśmy zmuszeni do tego, aby postawić się narzuconej nam z góry decyzji i nie tylko wyrazić stanowczy sprzeciw, ale również podjąć wszelkie możliwe kroki w celu zablokowania tego projektu. Za wszelką cenę dążyć będziemy do tego, aby najpierw, na drodze pokojowej, co niniejszym czynimy, zatrzymać plany utworzenia w Skierniewicach lub w powiecie skierniewickim, a także w innych okolicznych miejscowościach, tzw. Centrów Integracji Cudzoziemców. Jeśli nasze pokojowe zamiary zostaną odrzucone, albo spotkają się z próbami oszustw, manipulacji i mataczenia, my nie tylko nie odstąpimy od zwalczania tego projektu, ale również dołożymy wszelkich starań, aby nagłośnić nazwiska osób odpowiedzialnych za całą tę sytuację. Stworzymy listę wstydu skierniewickich urzędników, która będzie dostępna na naszej stronie: **stopcic.pl**

Zrobimy wszystko co będziemy mogli, abyście nie tylko już nigdy nie zostali wybrani na żaden urząd, ale również, jeżeli będzie trzeba, żebyście zostali odwołani już teraz.

Raz jeszcze powtórzmy, że jesteśmy motywowani tym, że obawiamy się o przyszłość naszych bliskich, żon, matek i dzieci oraz o przyszłość naszego regionu, które to stanęły pod poważnym znakiem zapytania. Zapoznaliśmy się z Wytycznymi dotyczącymi organizowania Centrów i wiemy jak wielkie zagrożenie to dla nas niesie. Czy widzieliście państwo co zostało z Paryża po kilku latach napływu imigrantów? Wiele dzielnic zostało doszczętnie zdewastowanych, nie wspominając o powstaniu tzw. stref No-Go, do których boją się wjeżdżać wszelkiego rodzaju służby, ze względu na wysoki poziom przestępczości jaki w nich panuje. Pokładane w masowej imigracji nadzieje zdążyły tam zderzyć się już z rzeczywistością. My chcemy być mądrzejsi przed szkodą.

Wielomilionowe dotacje z FAMI (Fundusz Azylu Migracji i Integracji) nas nie przekonują, choć za pewne jest to jeden z głównych czynników, który odgrywa kluczową rolę dla zwolenników tego projektu. Dla was liczą się pieniądze i korzyści, tymczasem My będziemy się bać wałęsających się po okolicy przybyszów, z krajów Bliskiego Wschodu oraz Afryki. Nie pozwolimy na to, aby nasi bliscy żyli w strachu, bojąc się zarówno w dzień jak i w nocy.

Państwa działania wyglądają jak zdrada interesów mieszkańców, które winniście reprezentować, a w najlepszym razie są one przejawem naiwności, żeby nie powiedzieć głupoty. My mamy jednak oczy otwarte i gotowi jesteśmy sprzeciwić się tym planom. Nie pozwolimy odebrać sobie spokoju, bezpieczeństwa, a naszym dzieciom przyszłości. Nie chcemy wyprowadzać się ze Skierniewic z powodu obawy o swoje życie, bądź o utratę majątku ze względu na spadek wartości posiadanych przez nas nieruchomości, których lokalizacja wypadnie w pobliżu CIC, bądź też miejsca pobytu tych ludzi.

Nie jesteśmy odosobnieni w swojej postawie, ponieważ oprócz nas protesty rozpoczynają się w całej Polsce. Prezydent Suwałk wystosował list otwarty do tamtejszego dyrektora Caritas. W gminie Niedźwiedź mieszkańcy zebrali 1500 podpisów pod swoją petycją. Podobnie sytuacja wygląda w Brzegu, gdzie również zebrano podpisy pod petycją, którą jednogłośnie przegłosowali radni. W Suwałkach Prezydent oznajmił, że nie wykona decyzji wojewody w tej sprawie, a w Siedlcach, również na podstawie petycji mieszkańców, przygotowano uchwałę przeciwko utworzeniu CIC, którą radni poparli jednogłośnie. Na początku kwietnia odbyły się protesty przeciwko utworzeniu CIC w Płocku, Toruniu i we Włocławku. Do protestów przyłączyły się również Katowice i Radom. Protestują również radni z gminy Łazy, radni z Ogrodzieńca, mieszkańcy Poręby, Ciagowic, czy Zabrze. Niebawem zapewne dołączą kolejne miasta, o czym dowiemy się z mediów.

W związku z powyższym oczekujemy stanowczych i natychmiastowych działań prowadzących do odstąpienia od planów zorganizowania CIC w Skierniewicach oraz sąsiednich miastach. Państwa dalsze zamierzenia będziemy bacznie obserwować, a o wszelkim działaniu mającym znamiona podstępny będziemy informować zarówno media jak i mieszkańców miasta i okolic.

Pani Marszałek, Panie Prezydencie, Panie Dyrektorze, Przewodniczący, Radni apelujemy do Was, abyście wycofali się z tych planów dopóki jeszcze możemy rozwiązać to w sposób pokojowy. My, nie spoczniemy dopóki nie zablokujemy CIC i to bez względu na etap na jakim to będzie. Musicie być tego świadomi i możecie być tego pewni, ponieważ jesteśmy Polakami, a Polska to Nasz dom i nie damy go sobie odebrać!

Jako najlepsze z rozwiązań dla nas wszystkich proponujemy przegłosowanie uchwały blokującej CIC lub przeprowadzenie referendum w sprawie zablokowania utworzenia Centrum Integracji Cudzoziemców jak i innych obiektów mających ułatwiać osiedlanie się u nas obcych nam

kulturowo osób. Jak wszyscy wiemy wspólnotę samorządową tworzy ogół mieszkańców zarządzających wspólnymi sprawami za pośrednictwem swoich organów. Dlatego oczywistym jest iż w pierwszej kolejności zadanie to powinno spoczywać na barkach samorządu. Stąd w najpierw referendum powinno być przeprowadzone z inicjatywy władarzy naszego miasta.

Jednocześnie wskazujemy iż gdyby przedmiotowy sygnał mieszkańców nie został usłyszany, zmuszeni będziemy wziąć sprawy w swoje ręce i korzystając z naszych konstytucyjnych prerogatyw (na podstawie art. 170 Konstytucji) doprowadzimy do przeprowadzenia referendum w powyższej sprawie, jednakowoż nie wykluczamy wówczas, że rozszerzymy zakres pytań referendalnych o kwestie dotyczącą odwołania władz miasta, ponieważ brak reakcji na nasz postulat, każdy obiektywny obserwator odbierze jako zagrożenie dla bezpieczeństwa mieszkańców Skierniewic.

Z poważaniem,
Michał Murgrabia – rzecznik protestu
oraz mieszkańcy Skierniewic